

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Czwatek 29-go września 1932 roku.

Nr. 223.

250 tys. funtów szterlingów dla polskiego przemysłu gumowego.

Większe fabryki przemysłu gumowego w Polsce prowadzą rokowania z finansistami angielskimi w sprawie uzyskania pożyczki na rozszerzenie produkcji. Pożyczka ta wynieść ma około 250.000 funtów szterlingów.

Polskie warzywa i miód dla Finlandji i Belgji.

Izba Przemysłowo Handlowa w Bydgoszczy udziela informacji o możliwościach wywozu polskich warzyw do Finlandji oraz polskiego miodu do Belgji.

Zainteresowani otrzymają te informacje w biurze Izby w Bydgoszczy.

Zbliżenie polsko - łotewskie.

RYGA. Zjazd Towarzystw Polsko-Łotewskiego i Łotewsko-Polskiego Zbliżenia uchwalił:

„Pragnąc, by wymiana duchowych i kulturalnych wartości nie pozostała jedynie w sferze zamierzeń teoretycznych, lecz by istotne trudności wzajemnego zbliżenia zostały usunięte, kongres wyraża nadzieję, że Towarzystwa Zbliżenia Polsko Łotewskiego w Warszawie i Łotewsko-Polskiego w Rydze wyjedną u czynników miarodajnych zniesienie zagranicznych paszportów i wiz oraz wprowadzenie specjalnych zagranicznych taryf pocztowych i telegraficznych między obydwojema zaprzyjaźnionymi państwami”.

Kto będzie zwycięzcą w zawodach balonów wolnych?

Z balonów, biorących udział w międzynarodowych zawodach w Bazylei, na terenie Polski wylądowało dotąd 8. O losach pozostałych brak narazie wiadomości.

Najwięcej szans do uzyskania pierwszego miejsca ma balon amerykański „U. S. Navy”, który wylądował w północnej Wileńszczyźnie. Drugie miejsce otrzyma prawdopodobnie równieź balon amerykański „Goodyear”, który wylądował w pobliżu Kowna (Litwa). Balon polski „Polonia”, który przebył 1.176 km. otrzyma prawdopodobnie trzecie miejsce, czwarte zaś balon polski „Gdynia”, który przeleciał 1.076 km.

Polak ofiarą bankructwa Kreugera.

Na liście wierzycieli Kreugera znajduje się tylko jeden Polak, niejaki Franciszek Jankowski z miasteczka Natrona w Stanie Pensylwanja. Stracił on olbrzymią sumę 334 tysiące dolarów.

Cena pszenicy spada.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zaobserwowano na rynku zbożowym ciągły spadek cen pszenicy, mimo słabych zbiorów, spowodowanych klęską rdzy zbożowej. W notowaniach nieoficjalnych pszenica spada z 27 zł. na 24 50 zł. za korzec.

Wszyscy w niedzielę na lotnisko w Kucelinie.

Łączność „Selrobu” z zagranicą

LWÓW. Materiały, zakwestjonowane przez policję podczas rewizji, przeprowadzanych w związku z likwidacją „Selrobu Jedności” są olbrzymie.

Kancelarie wydziału śledczego sąformalnie zawalone papierami, zabranych w redakcjach ukraińskich pism komunistycznych i w mieszkaniach działaczy Selrobu. Przy przeglądaniu aktów i korespondencji zajętych jest bez przerwy kilkunastu wywiadowców, władających językiem ukraińskim i rosyjskim.

Wyniki tego badania mają być

bardzo doniosłe i świadczyć o stałym kontakcie partii z zagranicą.

W Jaworowie i po wsiach okolicznych pow. jaworowskiego przeprowadziła policja masowe aresztowania.

W samym Jaworowie odbyła się siedmiodzinna rewizja w lokach dwóch miejscowych „Proświt”.

We wsi Czernilawa koło Jaworowa przeprowadzono rewizję w mieszkaniu wójta Mikołaja Warchałowicza oraz w lokalu „Proświty”. Poza tem odbyły się rewizje w „Proświtach” w Nahaćczowie i Lipinie. W łączności z ich wynikiem aresztowano m. in. wójta Warchałowicza oraz kilku chłopów.

Uczeni polscy na wyspie Niedźwiedziej.

Do Warszawy powrócili członkowie polskiej ekspedycji polarnej, którzy kierowali instalacją instrumentów obserwatorium meteorologicznego i fizykalnego na Wyspie Niedźwiedziej. Według raportu złożonego komitetowi polskiemu Roku Polarne, członkowie naszej wyprawy podbiegunowej, którzy pozostali na Wyspie Niedźwiedziej rozpoczęli już regularne pomiary naukowe. Praca polskich uczonych prowadzona jest w nader trudnych warunkach, gdyż na Wyspie Niedźwiedziej już się rozpoczęła surowa zima.

Kierownik polskiej ekspedycji polarnej, prof. Lugeon, dyrektor Państwo

wego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, powrócił z Wysp Niedźwiedziej do Tromsø w Norwegji północnej.

W Bjornoya na Wyspach Niedźwiedziej pozostali trzej członkowie ekspedycji, mianowicie p. p.: Centkiewicz, Łysakowski i Siedlecki, prowadzą dalej badania dotyczące fal magnetycznych.

Prace te będą kontynuowane przez całą zimę i całą wiosnę roku przyszłego. Ekspedycja osiągnęła bardzo zadowalające rezultaty.

Dyr. Lugeon zamierza na wiosnę przedsięwziąć nowe prace w północnej części Svalbard.

Przesilenie rządowe w Anglii.

LONDYN. Dzienniki angielskie twierdzą, że kryzys gabinetu angielskiego jest nieunikniony i może nawet zatoczyć szersze kręgi, aniżeli dotychczas przypuszczano. Na odbytem tajemnym zebraniu liberałów narodowych, do których zaliczają się Simon i Runciman, zapadło postanowienie, aby w razie ustąpienia liberałów z rządu przyłączyć się do nich, doprowadzić ponownie do złączenia się całej partii liberalnej i licząc 70 posłów, a więc więcej od Labour Party objąć kierownictwo opozycji w parlamencie.

Wiadomościom tym nie należy jednak dawać dużej wiary. Prawdopodobnem jest, że liberałowie narodowi,

mówiąc o możliwości solidaryzowania się z liberałami, mają poprostu na myśli wymuszenie od Mac Donalda kilku stanowisk w rządzie, opróżnionych przez ustępujących liberałów.

„Daily Herald” donosi, że rekonstrukcja nie będzie częściowa, lecz ogólna i że nawet sam Mac Donald ustąpi ze stanowiska premiera, które zajmie Baldwin. Natomiast Mac Donald objąłby sprawy zagraniczne. Wszystkie te kombinacje są spekulacjami, wyrosłymi z tego, że częściowe przesilenie zdaje się istotnie być przesądzone, na co wskazuje nagły powrót króla ze Szkocji, który ma na stąpić w piątek rano.

Zatarg chińsko-japoński.

Rząd mandżurski wydał urzędników chińskich.

LONDYN. Rząd japoński wysłał kłazownik i 2 poławiacze min do Cindao dla ochrony interesów obywateli japońskich.

Rząd mandżurski uchwalił wydać poza granice kraju 1400 urzędników chińskich, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność rządowi mandżurskiemu.

MOSKWA. Na terytorjum Z.S.R.R. organizuje się obecnie 6 konsulatów państwa mandżurskiego: we Władywostoku, Błagowieszczeńsku, Chabarowsku, Cziecie, Wierchnieudynsku i Irkucku.

Na zasadzie wzajemności w Mandżurji powstaje ma 6 konsulatów sowieckich. W Charbinie, Dairenie, Mukdenie, Czang-Czungu, Cicykarze i Gyrinie.

LONDYN. W prasie japońskiej pojawiła się wiadomość, jakoby rząd St. Zjedn. wyznaczył 3 miliony dolarów na rozbudowę bazy morskiej na wyspach Hawajskich. Postanowienie to prasa japońska uważa za wymierzone przeciwko Japonji.

LONDYN. W pobliżu Cickaru toczyły się krwawe walki wojsk japońskich z partyzantami chińskimi. Szczegółów narazie brak.

Sowiety będą fabrykować cukier z drzewa.

Jeszcze w najbliższym sezonie zimowym ma być uruchomiona w Leningradzie fabryka dla wyrobu metodą hydrolityczną cukru i spirytusu z drzewa.

Możliwość arbitrażu w przemyśle węglowym.

Komisja wybrana na zebraniu konwencji węglowej, które się odbyło w Katowicach z udziałem dyrektora departamentu górniczo-hutniczego Min. Przemysłu i Handlu, Czesława Pechego, jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zakończy swe prace nad projektem przedłużenia umowy eksportowej i funduszu wyrównawczego.

Wyniki prac komisji będą przedstawione następnie dyrektorowi departamentu górniczo-hutniczego, przyczem w wypadku istnienia punktów spornych, będą one poddane arbitrażowi.

Pomnik generała Bema w Budapeszcie.

Węgierskiemu rzeźbiarzowi Janowi Istokowi powierzono wykonanie pomnika generała Bema, który zostanie odsłonięty na wiosnę na jednym z placów w Budapeszcie w roku 1934 w 140 rocznicę urodzin generała.

Przed światową konferencją gospodarczą

GENEWA. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiana była sprawa zwołania komisji przygotowawczej światowej konferencji gospodarczej. Mac Donald zaproponował, aby komisja ta zebrała się w Genewie i aby sekretarjat generalny Ligi sprawował funkcje sekretarjatu komisji.

Rada przyjęła tę propozycję i decyzję powierzyła komitetowi Rady, który ma kontrolować prace komisji przygotowawczej światowej konferencji gospodarczej. Komitet ten zbierze się 3 grudnia i wyznaczy datę komisji.

Drummond ostatecznie ustępuje.

GENEWA. Na poufnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów przyjęła definitywnie dymisję sekretarza generalnego Sir Erika Drummonda.

Mianowanie następcy Drummonda nastąpić ma na nadzwyczajnym zgromadzeniu Ligi, które zbierze się w listopadzie.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sekretarzem generalnym Ligi zostanie mianowany Francuz, p. Józef Avenol, dotychczasowy zastępca sir Drummonda.

Tydzień Gandhiego.

LONDYN. Z Bombaju donoszą, że na skutek zarządzenia przewodniczącego kongresu hinduskiego, Malawija, rozpoczyna się w całych Indiach t. zw. tydzień Gandhiego, który będzie poświęcony usunięciu niesprawiedliwości społecznej w stosunku do parjasów. Między innymi ma być urządzona zbiórka na rzecz tej kasty.

Święto narodowe w Indiach.

POONA. Gandhi spożył rano pewną ilość cukru i soku z owoców. Przyjął on przywódców hinduskich, którym oświadczył, że przyłącza się do nowozawartego układu i że parjasi mogą go zatrzymać, jako zakładni-

ka, dla zabezpieczenia należytego wykonania układu.

Z okazji rocznicy urodzin Gandhiego giełda i wszystkie rynki w Bombaju są nieczynne.

Sowiety uznają państwo mandżurskie.

MOSKWA. Rząd sowiecki zgodził się na otwarcie w Chabarowsku, Władywostoku, Błagowieszczeńsku i innych miastach Dalekiego Wschodu konsulatów mandżurskich. Pierwszy z tych konsulatów zostanie otwarty w najbliższej przyszłości w Błagowieszczeńsku.

W ten sposób rząd sowiecki uznaje pośrednio Man-Czeu-Kuo. Co do urzędowego uznania, ma ono nastąpić różnie w najbliższym czasie.

Hitler pod obserwacją lekarzy.

BERLIN. — Hitler znajduje się ciągle w stanie szalonej depresji nerwowej i przebywa pod stałą obserwacją lekarzy. Wiadomość tę potwierdzają sami hitlerowcy.

Ostatnie publiczne wystąpienia Hitlera, m. in. jego telegram do morderców z Potempy, były wymownymi oznakami jego kryzysu nerwowego. Oznaki te wystąpiły również silnie pod czas ostatnich pertraktacji Hitlera z prezydentem Rzeszy. Wódz hitlerowców niemieckich marzył wówczas o nowej Nocy św. Bartłomieja i zapowiadał w kole swych przyjaciół stracenie dziesiątków tysięcy swych przeciwników na wypadek, gdyby doszedł do władzy.

Trzęsienie ziemi

w Grecji, Bułgarii i Jugosławii.

W Grecji, Bułgarii i Jugosławii odczuło silne trzęsienie ziemi, które poczyniło wielkie szkody w Macedonii i Tracji. Miasteczka Jerissos, Meorodos, Stratonikon, Staghira i Nehori są całkowicie zniszczone. W Stratonikon zostało zabitych 50 osób, a rannych 100, w Jerissos — 100 zabitych i ciężko rannych.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii i Jugosławii miało swe ognisko na półwyspie Chalcydejskim w Grecji. Wiele domów runęło, grzebiąc pod gruzami liczne ofiary ludzkie. M. in. został

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Po długich staraniach i wielkich kosztach, udało nam się wystawić dawno oczekiwane przez zwalców kinematografii wielkie arcydzieło p.t.

BŁĘKITNA KAPSODJA

Nad program:
Tygodnik dźwiękowy Foxa.
Szczegóły w afiszach.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych. — — — — — Wielki przebój sezonu!
Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło JOE MAY'A p.t.

Jej Ekszelencja Miłość

W rolach głównych: Nowa gwiazda Francji Anna Bella, Roger Treville, Greta Teimer, Andre Lefaur i król komików paryskich Prince Kopciuszek w dancingu. — Granitowa cnota Misierki. — Me szczęście — to ty. Pieniądz to przesąd — niech żyje miłość!

NAD PROGRAM: TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU
Aktualności z całego świata. — — — — — Szczegóły w afiszach.

znacznie uszkodzony starożytny klasztor na górze Athos.

W miastach pogranicznych Jugosławii, Valandovo, Kapija i Gergeli zburzonych zostało wiele budynków, runął także most pod Valandovo.

Katastrofa żywiołowa we Włoszech.

VARESE. Wskutek oberwania się chmury cała okolica Varese, aż do brzegów jeziora Verbano uległa żywiołowej katastrofie. Zerwanych jest wiele mostów. Tu i ówdzie poobsuwały się góry i prawie wszystkie drogi wokolicy są uszkodzone. Linja kolejowa Medolan — Lago Maggiore i Luino — Ponte Tresa nie funkcjonuje wskutek zerwania przewodów prądu elektrycznego i podmycia szyn. Szkody wynoszą kilkadziesiąt milionów lirów.

Straszliwy huragan w Portorico.

NOWY JORK. Huragan o niebywalej sile nawiedził San Juan na wyspie Portorico.

Przypuszczają, że zniszczenia dokonane przewyższają straty, spowodowane huraganem z przed 4-ch lat.

Szybkość wiatru przekraczała 200 km. na godzinę. Komunikacja z Portorico została już przywrócona.

Groźna sytuacja

w Maroku.

PARYŻ. Przed dwoma tygodniami rozpoczęła Francja oczyszczanie terenów, położonych koło wysokich jezior marokańskich, z resztek powstańców, przyczem rozporządzenia francuskie dotyczyły również małego oddziału, złożonego z dezertorów Legji cudzoziemskiej.

Dezertorem tym groziło rozstrzelanie w przeciagu 24-ch godzin i skutkiem tego obsadzili oni przejścia przez wąwozy, broniąc się do upadłego.

Dowództwo francuskie było zmuszone na gwałt zażądać pomocy z Algieru i wysłany pociąg ze specjalnym batalionem Legji cudzoziemskiej z Algieru, transportowany bez zwykłych ostrożności drogowych, uległ straszliwej katastrofie kolejowej. Był to z pewnością odwet dezertorów.

Tymczasem zbliża się okres zimy

w Maroku i wojska francuskie stoją przed koniecznością rozpoczęcia ofensywy na wielką skalę, ponieważ dezertery francuscy zorganizowali okoliczne plemiona. W związku z tem wybitny generał francuski, gen. Hure został wysłany do Maroka dla objęcia naczelnego dowództwa nad operacjami.

Wojna boliwijsko-paragwajska.

LONDYN. Z La Paz donoszą, że Boliwia przyjęła rozejm, zaproponowany przez państwa neutralne.

Wbrew tym wiadomościom ze źródeł oficjalnych koła miarodajne utrzymują, że działania wojenne na granicy boliwijsko-paragwajskiej trwają nadal. Walki toczą się o fort boliwijski Bouqueron.

Wojska paragwajskie miały zająć ten fort po zaciętych walkach. Liczba zabitych wynosi przeszło 100 osób.

Zemsta za skazanie

Sacco i Vanzetti'ego.

WORCESTER. (Stan Massachusetts). Przed wschodem słońca nastąpił w domu sędziego Thayera gwałtowny wybuch bomby.

Tylna część domu została poważnie uszkodzona. Wszystkie szyby wyłeciały.

Sędzia Thayer wyszedł z wypadku bez szwanku, zaś jego małżonka została ciężko ranna.

Sędzia Thayer skazał ostatecznie na śmierć dwu anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti'ego. Proces odbywał się przed paru laty, a oskarżeni, odpowiadający za napad rabunkowy straceni zostali wówczas na krześle elektrycznym w Bostonie. Wyrok wywołał wtedy bardzo poważne wątpliwości nawet w kołach prawniczych.

Katastrofa łodzi podwodnej.

CHERBOURG. W czasie próbnej podróży manewrowej łodzi podwodnej „Perseusz” w kanale La Manche, nastąpił katastrofalny wybuch, który spowodował wielkie zniszczenie łodzi. Udało się jednak przyholować ją do portu w Cherbourg.

Wybuch nastąpił w motorze Dies-

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zasiała krew składnikami odżywczymi.

ia, który uległ zarzuceniu. Skutkiem wybuchu poniósł śmierć 1 inżynier, robotnik, a 30 marynarzy i robotnik odniosło rany, przyczem 8 z nich walczy ze śmiercią. Łódź ta została wykonana w ub. r. i należała do najbardziej nowoczesnych jednostek morskich floty francuskiej.

Są wolne od podatków.

Władze udzieliły wyjaśnienia urzędowi gminnym, że grunta użytkowane przez duchowieństwo są wolne od podatków państwowych. Podlegają one natomiast t. zw. podatkowi równowagowemu na rzecz gmin wiejskich.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Bank Polski zamierza wkrótce obniżyć stopę procentową o 1 i pół procent.

— Wybory do parlamentu w Grecji dały zwycięstwo partii liberalno-republikańskiej Venizelosa.

— Jan Klepura wystąpić ma gościnnie w Lipsku, Dreźnie, Berlinie, Hamburgu i Frankfurcie.

— W pobliżu Pskowa spadł meteor, długości 2 mtr., szerokości 75 cm. i grubości 50 cm.

— W górze Vultures Peak w łańcuchu górskim Rajgir w prowincji indyjskiej Bengal odkryto groty, w której modlił się i mieszkał swego czasu Budda.

— Archipelag Wysp Dziewiczych (zachodnio-indyjskie) został nawiedzony gwałtownym organem, który wyrządził niesłychane spustoszenie.

— W Sao Paulo (Brazylja) samoloty wojsk związkowych ostrzeliwały z karabinów maszynowych pociąg pasażerski i zbombardowały miasto Aganza.

— Z Moskwy do Berlina wysłano transport ogólnej wagi 7,100 kg. złota i innych drogich metali.

— We wsi Bobrowniki pod Dębliem wybuchł pożar, który przyniósł się na sąsiednią wieś Podwierzbie. Pastwą płomieni padło 312 zabudowań gospodarskich i domów mieszkalnych.

— W wielkich zakładach chemicznych w Dessau wybuchł groźny pożar, niszcząc doszczętnie kilka zabudowań fabrycznych.

Kino „MUZA” II Aleja 43

Od dziś wyświetlamy dwa rewelacyjne programy.

Człowiek o błękitnej duszy

II Program ZNAK NA DRZWIACH

oraz arcywesoła komedia

PANI CHCE MIEĆ DZIECI.

KSAWERY DE MONTEPIN.

143

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Tobo jeszcze niczem nie było... Miljonów jest dosyć, ażeby się niemi podzielić, ale poszukują Gabrijeli, lada chwila mogą ją odszukać, a jeżeli znajdą, wszystko stracone...

— Nie trzeba, aby ją znaleźli! — rzekł Julian gwałtownie. — Tego, co nie istnieje, znaleźć nie można. Usunęmy przeszkodę...

— Już o tem myślałem... Myślałem nawet o środkach, jakich należy użyć, ażeby nie dopuścić posądzenia...

— A więc, jakiż to środek? — Trucizna zadawana małemu dozami. Trucizna roślinna, nie pozostawiająca żadnego śladu...

— Wyborna myśl! Niech pan baron się spieszy z wykonaniem jej.

— Jest pewna przeszkoda...

— Jaka przeszkoda?

— Aby zacząć działać, należy mieć truciznę...

— A bardzo trudno jej dostać nieprawdą?

— Tak.

Julian Vendame oparł obie ręce na czole i począł głęboko się namyślać. Nagle po jakimś czasie podniósł głowę i zapytał:

— Digitalina jest roślinną truciz-

ną, nieprawdą?

— Tak — rzekł Filip. — Jest to właśnie jedna z tych trucizn, o jakich mówiłem przed chwilą... Zażyta w bardzo małej ilości jest skutecznym lekarstwem na choroby serca, w większej dozie... zabija.

— I czy nie znajdują jej wcale w ciele trupa po śmierci, jeżeli dokonują autopsji?

— Nie.

— A więc tego nam właśnie potrzeba, niech się pan baron już o nic więcej nie kłopotuje; będę miał digitalinę.

— Kiedy?

— Dziś wieczór.

— Jakim sposobem?

— To już moja rzecz! — odpowiedział Julian. Aby tylko dostarczyć to ziele panu baronowi, nie potrzebuję pan wiele wiedzieć, jakim sposobem przyszedłem do tego.

— Słusznie. Tylko nie trać ani chwili. Jutro moja matka wyjeżdża do Bry-sur-Marne w towarzystwie Gabrijeli... trzeba, ażeby wzięła z sobą truciznę.

— Będzie ją miała.

— Liczę na ciebie.

— Pan baron będzie ze mnie zadowolony.

Po tej złowrogiej naradzie, Filip wyszedł z domu, powracając na ulicę Madame.

Baronowa i Gabrijela tylko co powróciły.

Pan de Garennes dał znak matce, że ma jej coś do powiedzenia i udał się za nią do jej pokoju.

— Czy stanowczo jutro opuszczasz matko Paryż? — zapytał.

— Tak, jutro.

— A więc przyniosę jutro rano, to co wiesz... przyjdę bardzo rano...

— Mam ci dać jedno polecenie bardzo ważne — rzekła baronowa.

— Cóż takiego?

— Żebyś jaknajprędzej przyjeżdżał do Bry-sur-Marne z Rauliem.

— Dlaczego?

— Jest to conajmniej zbytecznem, aby twój kuzyn mógł się spostrzedz na zmianie, jaka niewątpliwie okaże się w powierzchowności Gabrijeli.

— Uniknąć postaram się przywożenia Raula, o ile to będzie odemnie zależało, lecz jeżeliby żądał koniecznie odwiedzić ciebie, moja matko, niepodobna mi będzie temu przeszkodzić.

— Zaczekaj przynajmniej kilka dni, zanim sam przyjedziesz. — Gabrijela, jak raz położy się do łóżka, nie będzie nikogo przyjmować i mówić zaczniemy o jej chorobie, jako o rzeczy bez znaczenia. Któżby nam mógł zaprzeczyć.

— Będę czekał listu od ciebie, matko, aby jechać do Bry...

— Jakże stoisz z memorjałem?...

— Prawie już skończony. — Po zostaje mi tylko zobaczyć z doktorem Gilbertem... Jestem bardzo ciekawy poznać tego tajemniczego protektora

Raula, i mam zamiar poruczyć mu pewne zlecenie do sędziego śledczego...

— Bądź ostrożnym z tym człowiekiem... Instynktownie czuję, że on jest niebezpieczny.

— Nie trwóż się, moja matko, mam ułożony sposób postępowania, od którego na krok nie odstąpię... Niech ci się tylko z twej strony, matko, tak tylko uda, jak mnie z mojej, a wkrótce będziemy panami sytuacji.

XXIV.

Raul, jakeśmy wspomnieli, podążył do hotelu du Louvre, aby odwiedzić doktora Gilberta.

Ten ostatni znajdował się w swoim mieszkaniu i przyjął natychmiast młodego człowieka.

— Co nowego, mój kochany chłopcze? — zapytał go.

— Nic, panie doktorze. Przychodzę jedynie, aby mieć przyjemność odwiedzenia pana.

— Dziękuję za tę dobrą myśl. — Zajmujesz się swoją obroną?

— Tak. — Mój kuzyn wraz ze mną stara się nadać silne podstawy obronie. Filip pisze memorjał, który wydaje mi się cudownej jasności i pełen dowodów niezbitych.

— Czy mógłbym rzucić okiem na ten memorjał.

— Filip pragnie zakomunikować go panu, ale przedtem chciałby widzieć pana i dopełnić pracę wyjaśnieniami, udzielonemi przez pana. C. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 29 września. Michała [Archanioła].

Wschód słońca: o g. 5.34 Zachód 17.19

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

Stan bezrobocia w Polsce.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 24 b. m. 149.169 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 7.225.

Konsternacja w przemyśle mydlarskim. Uporczywe, acz nie uzasadnione jeszcze pogłoski, które powtarzamy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, o zakusach monopolizacji produkcji oleju i mydła, wywołała konsternację wśród producentów mydła krajowego.

Pogłoska ta mówi o możliwości wydania przez rząd zakazu przywozu z zagranicy olejów palmowego i kokosowego niezbędnego dla fabrykacji mydła. Oleje te wyrabiane są w kraju jedynie przez olejarnię gdyńską i wprowadzenie zakazu wwozu uczyniłoby z tej olejarni wyłącznego monopolistę na rynku krajowym. Podobno, wzamian za ten zakaz olejarnia gdyńska zaproponowała rządowi dostawę mydła dla potrzeb wojska i policji po specjalnie niskiej cenie.

Obniżka cen tytoniu i papierosów. Pogłoska o ewentualnej niższej cenach wyrobów monopolu tytoniowego zainteresuje żywo liczne rzesze naszych palaczy tytoniu. Pogłoska taka krąży właśnie w kołach kupieckich, spodziewają się ukazania w najbliższym czasie zarządzenia ministra skarbu o obniżeniu cen tytoniu i papierosów o 20 procent.

Chleb stanie się o grosz. W wyniku porozumienia organów miejskich cennikowych z cechami piekarzy chleb żytni w Częstochowie potanieje o jeden grosz na kilo i kosztować będzie: pytłowy 32 groszy za kilo, razowy 25 groszy za kilo.

Nowe ceny obowiązują od czwartku 29 bm.

Generał Rydz-Smigły w Częstochowie.

Komunikat sekcji strzeleckiej z dnia 27 września 1932 r.

Wczoraj inspektor armji generał Rydz-Smigły zaszczylił swym czynnym udziałem strzelnicę pawilonu oficerskiego.

Zestawienie wyników za dzień 26 i 27 IX 1932 r. o tytuł mistrza m. Częstochowy.

a) wojskowi służby czynnej.

1) ppor. Stanisław Dzieciotowski 48 pkt., 2) insp. arm. generał Edward Rydz-Smigły 47 pkt., 3) ppłk. Franciszek Sekara 47 pkt.

b) cywilni panowie:

1) Zdzisław Wróbel (Związek Strzelecki) 46 pkt., 2) Zdzisław Orzeł 46 pkt., 3) Mieczysław Stepowski 45 pkt., 4) Julian Nanyś 45 pkt., 5) Kazimierz Salomon 44 pkt., 6) Julian Strzyżewski 44 pkt., 7) Leon Robakowski 44 pkt.

Wyniki o tytuł mistrzyni miasta Częstochowy.

1) Maria Winarska 39 pkt., 2) Antonina Terlecka 38 pkt., 3) Maria Leszczyńska 37 pkt., 4) Jadwiga Reterska 36 pkt., 5) Adelajda Barnertowa 35 pkt.

Wyniki o tytuł mistrza szkół.

1) Stefan Perkowski 47 pkt., 2) Wiktor Lis 45 pkt., 3) Jerzy Polusiński 41 pkt., 4) Romuald Wizental 40 pkt., 5) Zygmunt Cmura (11 lat szk. Nr. 19) 31 pkt.

Zrzeszenia — bez poważniejszych zmian z tem, że do strzelań dołączył się klub sportowy Victoria.

Grono ofiarodawców nagród powiększył p. Senior w imieniu fabryki „Warta”.

Dzień dzisiejszy wykazał znacznie większe zainteresowanie publiczności zawodami w porównaniu do dnia poprzedniego.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od środy 28 września 1932 r. i dni następnych. — **Największy film świata w nowym wydaniu dźwiękowym!** — Gigantyczne arcydzieło, którego realizacja kosztowała półtora miliona dolarów!

Dramat pełny jak życie! BEN-HUR

W roli głównej: **RAMON NOVARRO.**

NAD PROGRAM: Dźwiękowy przegląd aktualności.

W ramach 4 i pół milionów złotych.

Budżet naszego miasta był przedmiotem trzech kolejnych posiedzeń budżetowych w kieleckim urzędzie wojewódzkim.

Ustalono, że budżet m. Częstochowy nie może przekroczyć w pozycji dochodów sumy 4.500.000 zł. Na su-

mę tę złożą się dochody zwyczajne zł. 3.970.000 i nadzwyczajne zł. 620.000. Zatwierdzenia budżetu spodziewać się należy już w następnym tygodniu. Obecnie magistrat pracuje nad dokonaniem poważniejszych poprawek w celu zbilansowania budżetu.

Dzień Lotnictwa Sportowego.

Wielka impreza lotnicza w Częstochowie. Loty pasażerskie nad miastem.

W niedzielę, 2 października r. b. komitet powiatowy LOPP, wspólnie z aeroklubem śląskim urządza na lotnisku w Kucelinie wielką imprezę lotniczą pod nazwą: Dzień Lotnictwa Sportowego, w którym weźmie udział 5 samolotów. Bogato ułożony program tego święta lotniczego przewiduje m. in. loty pasażerskie nad Częstochową, które rozpoczną się o godz. 10 i trwać będą do godz. 14. Niskie ceny biletów dla pasażerskich oraz zniżki dla członków L. O. P. P. skłonią niewątpliwie szerokie sfery naszego miasta do skorzystania z tej niebywalej okazji ujrzenia Częstochowy „z lotu ptaka”, a równocześnie przyczynią się do zasilenia funduszy LOPP.

O godz. 15 rozpoczyna się pokazy lotnicze samolotów, pilotowanych przez najwybitniejszych lotników, gonitwy powietrzne samolotów za balonikami

i t. p., które trwać będą aż do zmroku.

Dla dzieci urządzona zostaje zabawa oraz konkursy baloników z kartkami-korespondencyjnymi, przyczem dla najdalej wysłanych baloników będą rozdane cenne nagrody w postaci książek i t. p. W czasie pokazów przegrywać będą orkiestry. Na miejscu zainstalowany zostaje bufet gorący i cukiernia po cenach nader przystępnych. Ceny biletów wejściowych wynosić będą: dla dorosłych 55 groszy, dla członków LOPP—30 groszy, oraz dla dzieci i młodzieży szkolnej—20 gr. Dojazd do lotniska—autobusami miejskimi. Bliższe szczegóły będą jeszcze podane za pośrednictwem naszego pisma.

Komitet powiatowy LOPP, uprzedzając zawiadomienia, że ze względów oszczędnościowych nie będzie wysyłał specjalnych zaproszeń.

Trochę prawdy o śpiewie.

Śpiew odgrywa w życiu człowieka wielką rolę, choć jest przez niego niedoceniany. Zainteresowanie społeczeństwa w tym kierunku jest nikłe. O tem dobrze świadczą puste sale w czasie koncertów. Zastanówmy się choć jedną chwilę nad „śpiewem” i jakie korzyści z niego płyną?

Śpiew to cudowne lekarstwo, technicznie swego czaru wprowadza nas w zupełnie inny świat — świat niezmierzalony, świat, noszący w sobie wszystkie instynkty szlachetne. Każę nam oderwać się od szarżyzny dnia codziennego, a przez pierwiastki idealne, jakie w sobie mieści, uszlachetnia człowieka, wpływa kojąco na jego życie uczuciowe, wyrabiając w nim poczucie piękna, oraz rozwój kultury estetycznej.

Śpiew to wielka potęga, to czarowna moc tajemna. Najlepiej rozumieli ją nasi zaborcy. Obawiali się tej na pozór niewinnej pieśni, starając się ją wszelkimi sposobami zniszczyć, wykorzenić z serca narodu polskiego. Pieśń ta jednakże mocniejszą była od wrogów naszych. Było to sanktuarium narodu, z niej czerpano siłę i postanowienie wytrwania.

A jak kojąco oddziaływał śpiew na chorych i cierpiących. Ileż radości, podniecia i energii wnosi do dusz. Na skrzydłach tonów i dźwięków melodji, drża i kołyszą się przeducenne obrazy, radosne myśli lepszego jutra.

A teraz uprzątnijmy sobie czem karmimy się sami? Z czego czerpiemy moc, podniecie ducha i piękno muzyki? — Z modnych przebojów. Smutna prawda. Znikły piosenki o wyższych aspiracjach artystycznych z repertuaru domowego, a zastąpione zostały piosenkami kabaretowymi, o treści błachej, nikłej, brudnej i erotycznej. Wprowadzają one nas w jakiś stan chorobliwy, w którym to trwamy, nie widząc środka ratunku.

Życie i zdrowie człowieka jest wynikiem jego myśli i wyobrażeń, a jeśli te są jasne i zdrowe, to czyż choroby będzie człowiek.

Zwracamy się więc z apelem do Pań i Panów, by nie zwlekając pośpieszyli w szeregi „Lutni”, która otwiera swe podwoje i gościnnie czeka na tych, którym pieśń jest drogą. Zapisy dla Pań wtorki, dla Pań środy od godz. 18 do 19.

Zarząd Tow. Śpiew. „Lutnia”.

Nieszczęśliwy wypadek przy manipulowaniu rewolwerem.

We wsi Malice, gm. Dźbów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mieszkaniec tej wsi, Jan Wypchłak, manipulując posiadany nielegalnie rewolwerem, spowodował wystrzał, raniąc się w dłoń lewej ręki.

Policja rewolwer skonfiskowała, pociągając Wypchłaka do odpowiedzialności karnej za nielegalne posiadanie broni. Stan Wypchłaka nie budzi żadnych obaw.

Spłoszone konie. Wczoraj w czasie dzwonięcia na cmentarzu na Kulach, podczas pogrzebu, spłoszyły się konie 7 p. a. l., którymi powoził żołnierz i poczęły biec razem z wozem, przyczem wpadły na budkę przejazdową. Jeden z koni doznał złamania nogi.

Wojowniczy sekwestrator.

W ostatnich dniach do p. Landau, cholewkarza, zam. przy ul. N. Marii Panny zgłosił się sekwestrator niejaki p. K. celem zajęcia ruchomości z tytułu zalegających podatków magistrackich. Egzekucja miała, jak przeważnie się zdarza, przebieg burzliwy. Landau wraz z żoną przeciwstawili się egzekucji na co egzekutor K. zareagował rewolwerem, używając przytem słów w procedurze egzekucyjnej nie przewidzianych. To wywołało gorszącą awanturę, która zaalarmowała mieszkańców domu i dwu, przebywających przypadkowo na podwórzu, żandarmów wojskowych. Z mieszkania wydobywały się krzyki.

Ratunek! mordują!

Żandarmi pośpieszyli na ratunek. W mieszkaniu sekwestrator zagroził im rewolwerem i dopiero po zagrożeniu użycia bagnietów żandarmi rozbili wojowniczego sekwestratora i teraz dopiero egzekucja doszła do skutku.

Młodociągni złoczyńcy. Przed sklepem p. Juliana Weinryba (Aleja 31) stanęli sobie wczoraj dwaj chłopcy i korzystając z tego, że właściciel sklepu był zajęty, ścignęli 2 wiszące przed sklepem kuropatwy i zbiegli. Po pewnym czasie znów przybyli na miejsce i usiłowali ponownie dokonać kradzieży, manewr ten spostrzegł jednak p. Weinryb i jednego ze złodziejszasków zatrzymał. Okazał się nim Zygmunt Perliński (św. Rocha 4). Oddano go w ręce policji, która odszukała jego towarzysza, Józefa Bebla, zam. przy ul. św. Jana. Młodociągni złoczyńców osadzono w areszcie.

Popisy taneczniczy na przeźrzeni Katowice-Częstochowa.

Bywający zlikwidowanej obecnie restauracji „Bar Pod Wiechą” nieraz podziwiali popisy taneczne zawodowej tancerki p. G. N. Onegdaj w nocy policja przytrzymała ją na dworcu kolejowym pod zarzutem wyludzania pieniędzy od podróżujących panów.

G., która ostatnio stała się grasowała na liuji Katowice-Częstochowa, symulowała zagubienie biletu i naciągała podróżnych 2 ej klasy, wyłudając od nich pieniądze na dalszą podróż. Ostatnio jadąc z Sosnowca naciągnęła kilku panów na 40 zł.

Policja osadziła ją w areszcie.

Ujęcie „szopenfeldziarek”, z Będzina. W sklepie p. Jerzego Cholewickiego (Aleja 23) zatrzymane zostały na gorącym uczynku kradzieży 20 metrów wełny, wartości 120 zł. — 2 „szopenfeldziarki”: Marja Pitulowa i Józefa Brożek, które przybyły z Będzina, gdzie zamieszkują, na gościnne występy do naszego miasta.

Doraźna kara za nielegalne przekroczenie granicy. Wczoraj o godz. 19 w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec do Polski, na odcinku granicznym placówki Kluczo, gm. Przysiań postrzelony został w prawą rękę przez straż graniczną 16 letni Antoni Chrzastek, zam. we wsi Żardziny, gm. Panki. Rannego umieszczono w szpitalu.

Echa włamania do „Jedności”. Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami schwytano na gorącym uczynku kradzieży w sklepie „Jedności” przy ul. Narutowicza — Czesława Romanka (St. Rynek 36). Ustalono obecnie, że Romanek dokonał również kradzieży z włamaniem w sklepie „Jedności” na Zawodziu, oraz w sklepie p. Teofila Pinisa (Aleja 77), gdzie skradł różnych artykułów, a m. in. papierosów, na sumę 450 zł. Ostatnia kradzież miała miejsce w nocy na 30 sierpnia. Policja prowadzi dalsze dochodzenie, celem ustalenia, czy Romanek nie ma na sumieniu innych sprawek.

Pożar. W zabudowaniach, należących do Józefa Mazurkiewicza, we wsi Molina pod Kłobuckiem wybuchł pożar który strawił kryty słomą dach i zniszczył ściągany domu. Powód: zapalenie się sadzy w kominie. Straty wynoszą około 1000 zł.

Ciągnięcie loterii państwowej. Główne wygrane w 17-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy 25 loterii państwowej padły na następujące numery:

25.000 zł. na Nr. 88144.
15.000 zł. na Nr. 106785.
10.000 zł. na Nr. 42733.
3.000 zł. na Nry: 9585-37023 114318 120881.
2.000 zł. na Nry: 6817 16719 29290 51298 51612 55884 83158 83915 114537 121668 133700 149766.
1 000 zł. na Nry: 338 2615 3139 12586 20388 23681 26739 29138 30219 30926 32807 38076 41585 42203 51894 57597 63891 67576 67673 71206 70113 70718 71607 81515 82116 83898 89262 90692 91258 93384 99762 101118 105078 106342 116878 129322 134770 147857 149873.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Hipoteczny Sekcji II-iej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) **Michale Ciepielskim**, właścicieli nieruchomości połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 1133 rep. hipot.

2) **Julianie-Józefie Wojciechu Wolbergu**, wierzycieli sumy sto osiemdziesiąt siedem (187) rubli 50 kopiejek zabezpieczonej do Nr. 11 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 65 rep. hipot.

3) **Mojżesz Gebotszrajber**, który zmienił nazwisko na **Giebocki**, wierzycieli sumy 2000 rubli z % i kosztami zabezpieczonej pod Nr. 35 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. 65 rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień **10 kwietnia 1933 roku** i w tym terminie osoby zainteresowane winne stawić się w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sekcji II-iej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji. m. Częstochowa, dnia 27 września 1932 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z KRAJU.

Gen. Raszewski contra
dr. Dziadosz.

W oddziale XII sądu grodzkiego w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko dyrektorowi biura sejmowego dr. Władysławowi Dziadoszowi, oskarżonemu przez generała broni w st. spocz. Kazimierza Raszewskiego b. d.c. oddziałów wojskowych w Poznaniu—o zniesławienie.

Gen. Raszewski uznał, jako zniechęcenie dla siebie i dla swej rodziny, jeden z ustępów wywiadu, udzielonego w roku ubiegłym przez dr. Dziadosza przedstawicielowi agencji „Iskra”. Dr. Dziadosz w wywiadzie tym stwierdził, że „wszyscy przeciw niemu sprawę sądową równo w trzydziści dni od chwili wykrycia przez niego, jako szefa wydziału wywiadowczego, iż syn pewnego znakomitego endecckiego generała armii polskiej, dawniej generała armii pruskiej, posiadającego wówczas najwyższą władzę wojskową w zachodniej Polsce, służył w 1920 roku podczas wojny polsko-bolszewickiej w sztabie niemieckiej Reichswehry w Berlinie, jako kapitan. Prasa wymieniała wówczas nazwisko kpt. von Raschewsky.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uniewinnił dr. Dziadosza.

Strasza zemsta wieśniaka.

Do B. Stankiewicza, zamieszkałego we wsi Tejanki pow. Lipno przyszedł brat jego J. Stankiewicz, żądając zwrotu długu, w wysokości 3.000 zł.

Na tem tle doszło między braćmi do sprzeczki, podczas której J. Stankiewicz dobił rewolweru i ciężko kilkoma strzałami poranił brata. Następnie pobiegł do innego pokoju, aby wywrzeć swą zemstę na trzech innych członkach rodziny rannego.

Gdy ci zabarykadowali się w pokoju, J. Stankiewicz zamknął drzwi na klucz, a następnie podpalił dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, sam zaś opodal w krzakach popełnił samobójstwo.

Zamkniętych w płonącym domu u wolnili zaalarmowani pożarem sąsiedzi. B. Stankiewicz zmarł wskutek ran.

Brzydki postęp Kusocińskiego.

Smutne wiadomości dobiegły z Prażi. Mistrz Olimpiady, witany niedawno entuzjastycznie przez całą Polskę, za wspianą obronę barw narodowych w Los Angeles zawiódł na całej linii jako człowiek.

Kusociński odmówił startu w biegu na 1.500 mtr., w chwili, gdy cała drużyna polska była przeświadczona, że brak jego spowoduje przegranie meczu, gdy ponad boiskiem wiał wiatr poniżenia i kłeski.

Kierownik drużyny zwraca się do Kusocińskiego ze słowami:

— Musi pan startować, wtedy zwycięstwo pewne. Bez pana losy spotkania wątpliwe. Cnodzi o barwy państwowe — to przecie najwyższy cel w sporcie.

Nie pomogło to przemówienie.

Kusociński odmówił startu, odmówił w chwili, kiedy po najwyższą nagrodę, puchar min. Benesa już, już, wyciągały się dłonie Czechów.

Nadchodzi moment decydujący. Koledzy jednak liczą na Kusocińskiego, wierzą w niego. Zdaje się, że przecież nerwy tego człowieka nie wytrzymają i porwą go do walki, poniosą na pomoc swoim, rzucą po pewne i łatwe zwycięstwo...

Nic z tego. Mistrz Polski, triumfator Olimpiady, rekordzista światowy, ani drgnie — nie wziął udziału w biegu.

Groźny włamywacz i bigamista.

Niezwykle odkrycie w miodowym miesiącu.

W Gąbicach w pow. mogileńskim odbył się ślub Antoniego Otta z Poznania z p. Dębską z Gębic, córką

Nędznicy zmuszali dziewczęta do nierządu.

Do warszawskiego urzędu śledczego zgłosił się pewien jegomość i wniósł oskarżenie przeciwko niejakiemu Malce Zajdenszpinierowej, utrzymującej tajemny dom schadzek.

Przybyły powoływał się na nowy kodeks karny, który przewiduje karę do dwu lat więzienia za nabawianie kogoś choroby.

Wobec tego policja śledcza przeprowadziła rewizję u Zajdenszpinierowej, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Rewizja dała nieoczekiwany wynik.

Okazało się, że Zajdenszpinierowa, kobieta 70 letnia, zwabiła do siebie młode, przystojne dziewczęta i rzekomo z dobrego serca zaopatrywała

je w sukienki. Gdy zadłużenie było już spore, dopominała się gwałtownie o zwrot pieniędzy. Ponieważ ofiara gotówki nie posiadała, zmuszana była do nierządu... Ofiarą Zajdenszpinierowej padło kilkanaście dziewcząt.

Rewizja w domu schadzek Zajdenszpinierowej doprowadziła na dalsze ślady. Aresztowano również właścicielkę domu schadzek, Marię Puzio.

Sprawdzona do komisariatu, usiłowała zranić nożem jedną z dziewcząt, która wezwana była w charakterze świadka.

Następnie aresztowano małżonków Jana i Helenę Olk, którzy zajmowali się werbowaniem dziewcząt do domów rozpusty.

Krwawy czyn zredukowanego pracownika.

Przy ulicy Siennej w Warszawie, gdzie mieszczą się zakłady drukarsko-introligatorskie rozegrał się krwawy dramat. W introligatorni pracował od 4 lat Ignacy Mackiewicz, który został ostatnio zredukowany.

Kierownik introligatorni 45 letni Władysław Sledziński czynił Mackiewiczowi nadzieje, że będzie on przyjął do pracy. W tym celu wezwał on Mackiewicza do biura, celem powtórnego przyjęcia do pracy.

Na 3 piętrze w gabinecie oszklonym na ogólnej sali, w czasie rozmowy Sledziński oświadczył, że Mackie-

wicz nigdy pracy nie otrzyma, co słysząc zredukowany Mackiewicz, silnie zdenerwowany porwał nóż introligatorski i zadał nim Sledzińskiemu 3 rany ciężkie klatki piersiowej i okolicy nadobojczykowej. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawca tymże nożem rozpiął sobie gardło i zwałił się na podłogę. Sledziński, mimo zadanych ran, wybiegł na salę, poczem zdążył zejść na I piętro i upadł w gabinecie kierownika drukarni.

Ofiary krwawego dramatu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

właścicieli folwarku. Rodzice panny młodej byli na tyle nieostrożni, że nie dowiedzieli się o przeszłości Otta. W czasie miodowego miesiąca u nowożeńców zjawiała się jakaś kobieta, która przedstawiała się za żonę Otta i pojechała Dębską-Ottową. Zajęcie to było przedmiotem licznych komentarzy, lecz Otto potrafił je załagodzić. W tymże czasie policja gębicka otrzymała doniesienie z prokuratury w Gnieźnie, że poszukiwany jest groźny włamywacz, Stanisław Kaźmierczak. Jak się okazało, Otto był właśnie poszukiwanym Kaźmierczakiem, a ślub z Dębską otrzymał na podstawie dokumentu swego szwagra, przebywającego w więzieniu. Kiedy policja weszła do mieszkania Dębskich, Otto-Kaźmierczak wyskoczył oknem i począł uciekać, lecz został schwytany i odstawiony do więzienia w Gnieźnie. Okazuje się, że z pierwszego małżeństwa miał również dzieci.

ZE ŚWIATA.

Skarb w piwnicy.

Krawiec Robbins, mieszkający na jednym z przedmieść Tuluz, odkrył w tych dniach — jak donoszą dzienniki paryskie — w piwnicy swego domu płytę kamienną, a pod nią otwór do szybu, głębokości 6 metrów.

Opuściwszy się do szybu, Robbins znalazł 120 kilogram. czystego srebra w sztabach, spoczywających tam zapewne już od wieków.

Rowerem — naokoło świata.

Dwaj nieustraszeni sportowcy, F. J. Davar, Hindus z Bombaju i jego nieodstępny Piętaszek, Gustaw Szatavjanik (nieznanej narodowości), odbyli na zwykłych rowerach podróż naokoło świata. Pierwszy wyruszył z Bombaju Davar w styczniu 1924 roku. Przejechał Turcję, Bułgarię, Serbię, Italię, Austrię i zatrzymał się w Wiedniu, gdzie czekał na towarzysza, Gustawa Szatavjanika. W dalszą podróż udali się razem i obecnie razem — zdrowo i cało stanęli w Londynie.

Przedzieranie się przez piaski Sahary trwało pięć miesięcy. W ciągu tego czasu śmiało wielekroć dostawali się w duszące uściski straszliwego samumu i wpadli w płaskową ich gardziel. Cudem wyszli cało, by

potem walczyć ze ślepymi siłami przyrody innych części świata.

Na przestrzeni 600 mil angielskich podróżnicy przedzierali się przez mroźne górskie przełęcze zawieszane wielkimi ciętymi kłatkami lodu i okolicy nadobojczykowej. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawca tymże nożem rozpiął sobie gardło i zwałił się na podłogę. Sledziński, mimo zadanych ran, wybiegł na salę, poczem zdążył zejść na I piętro i upadł w gabinecie kierownika drukarni.

Niesamowitych wrażeń zaznali w dżunglach i zdradzieckich bagnach Amazonki, gdzie, oczywiście, musieli umykać przed ludożercami. Dziewięć miesięcy żywili się tylko mięsem małp, bojąc się kosztować nieznanego sobie owoców.

Kiedy wreszcie dobrnęli do państwa Sowietów, radość ich, z powodu zetknięcia się z cywilizacją, zakłócona była niemiłym incydentem: oto wzięto ich za szpiegów i zamknięto w lochach G.P.U. Gdy badania ich nie dały pożądanych wyników, pozzdierano im podeszwy, aby przekonać się, czy nie zawierają jakich szyfrowanych biuletynów.

Podróźni — jak opowiadają w Londynie — zwiedzili 52 państwa, a dziewiciu królów i jedenastu prezydentów dało im swe autografy.

Kat czy obrońca?

Przed 10 laty skazał sąd paryski zaocznie na karę śmierci niejakiego Henryka Guilbaux pod zarzutem popełnienia zdrady głównej. Guilbaux przebywał przez dłuższy czas zagranicą i przed krzyk dopiero tygodniami sam powrócił do Paryża, zgłosił się do sądu i zażądał rewizji procesu. Ostatnio odbyła się rozprawa sądowa, na której Guilbaux został skonfrontowany z por. Carpentierem. Zeznania porucznika posłużyły kiedyś do wydania wyroku śmierci na Guilbaux.

Por. Carpentier zeznał mianowicie, że w r. 1919 został wraz z dwudziestoma innymi oficerami francuskimi aresztowany przez czekistów i osadzony w lochach czerezwyczajki w Moskwie. W więzieniu tem przebyli oficerowie francuscy dwa tygodnie. Zwolniono ich na skutek groźby rządu francuskiego, że o ile nie będą wypuszczeni, francuskie statki wojenne przystąpią do zbombardowania Odessy. Por. Carpentier zeznał, że sowieckim sędzią śledczym, który ich przesłuchiwał, był właśnie Henri Guilbaux. W czasie pobytu w więzieniu oficerowie francuscy byli świadkami licznych mordów, dokonywanych przez czekistów.

Guilbaux skonfrontowany obecnie z por. Carpentierem nie zaprzeczył, że był w 1919 r. sędzią śledczym z ramienia władz bolszewickich, ale twierdzi, że funkcje te pełnił jedynie w tym celu, aby działać na korzyść uwiezionych obywateli francuskich.

Sprawa została odroczone. W najbliższym czasie Guilbaux będzie skonfrontowany z innymi oficerami francuskimi, którzy podówczas przebywali w moskiewskim więzieniu.

Co usłyszemy dziś przez Radio?

WARSZAWA dnia 29 września

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.10 Piosenki.
- 15.30 Komunikat L. O. P. P.
- 15.35 Muzyka.
- 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i rybaków.
- 16.40 „Wśród książek“.
- 17.00 Koncert solistów.
- 18.00 Odczyt p. t. „Polska flota handlowa“.
- 18.20 Muzyka salonowa z Café Adria.
- 19.10 Rozmaitości.
- 19.30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Kon. w Polsce.
- 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy.
- 19.45 Komunikat rolniczy Min. Roln.
- 19.55 Program na dzień następny.
- 20.00 Polska muzyka taneczna i ludowa.
- 21.20 Stuchowisko p. t. „Przy telefonie“.
- 21.50 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 21.55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE dnia 29 września.

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
- 12.20 Płyty gramofonowe.
- 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 14.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.00 Kom. gospod. z Warszawy.
- 15.10 Intermezzo muzyczne.
- 15.30 Komunikaty L. O. P. z Warszawy.
- 15.35 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Transmisja z Warszawy.
- 19.10 Rozmaitości.
- 19.25 Program na dz. następny.
- 19.30 Komunikaty harserskie.
- 19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
- 19.45 „Kłeska bezrobocia a higiena“.
- 20.00 Transmisja z Warszawy.
- 22.00 Program na dz. następny.
- 22.05 Transmisja z Warszawy.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia

LEKARZ - DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych!

gdy i nie niewolno dotykać się pacjentów (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość“ lub od autora Le-

karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marii (I Aleja) nr. 10.

!! Elektrotechnika !!

Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej, motocyklowej, oraz elektromotorów, dynamomaszyn i wszelkich aparatów elektrycznych, przeprowadza pod gwarancją

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

J. WYKA II-ga Aleja 28

Specjalne urządzenia dla remon-

tów akumulatorów i ładowania.

Magnesowanie magnet,

głośników i słuchawek.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierozy, oraz znaczki stemplowe, poczt-

towe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Do sprzedania okazują się wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość w cukierni „Ziemiańskiej“.

poszukuje 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu, wygodny, od 1 października. Wiadomość Redakcja „Słowa“ dla Urzędnika.

Zgubiono dowód osobisty na imię Stanisława Gołygowskiej, wydany przez Magistrat m. Częstochowy.

ŻYNY OGŁOSZENIA: Przed tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadstawione, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listem, kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. A. R. Świącki, ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-39